



KANCELARIA SENATU

STAŁY PRZEDSTAWICIEL KANCELARII SENATU
PRZY UNII EUROPEJSKIEJ

SESJA PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO W DNIACH 30-31 STYCZNIA 2019 R.

Porządek obrad drugiej styczniowej sesji plenarnej Parlamentu, która odbyła się w Brukseli, zakładał m.in. uroczystości Dnia Pamięci Holokaustu, debatę z udziałem premiera Finlandii, jak również dyskusję o stanie praworządności na Węgrzech. Parlament uznał przywódcę wenezuelskiej opozycji za tymczasowego prezydenta i przyjął modyfikację swojego regulaminu.

SPIS TREŚCI

DZIEŃ PAMIĘCI HOLOKAUSTU.....	2
WZNOWIENIE POSIEDZENIA.....	3
DEBATA NT. WYSTĄPIENIA WLK. BRYTANII Z UE.....	3
DEBATA NT. NIENAWIŚCI WOBEC POLITYKÓW	6
DEBATA NT. PRAWORZĄDNOŚCI I PRAW PODSTAWOWYCH NA WĘGRZECH	9
UZNANIE PRZEWODNICZĄCEGO PARLAMENTU WENEZUELI ZA PREZYDENTA.....	11
STOSUNKI MIĘDZY CHINAMI A TAJWANEM.....	14
ZMIANY W REGULAMINIE PARLAMENTU.....	15
DEBATA O PRZYSZŁOŚCI EUROPY Z PREMIEREM FINLANDII	17
DEBATA NT. RÓWNOWAGI PŁCI.....	21
WALKA Z NADUŻYCIAMI FINANSOWYMI – OCHRONA INTERESÓW UE.....	25
SPRZECIW PARLAMENTU WOBEC CZTERECH GMO	26
SPRAWOZDANIE ROCZNE DOT. POLITYKI KONKURENCJI	27
MANDATY KOMISJI DO NEGOCJACJI MIĘDZYINSTYTUCJONALNYCH	28
PRZYJĘTE TEKSTY	28

DZIEŃ PAMIĘCI HOLOKAUSTU

Sesja plenarna rozpoczęła się od ceremonii z okazji Dnia Pamięci o Holokauście. Jak powiedział przewodniczący A. TAJANI obchody te po raz pierwszy odbywają się na sali plenarnej, przez co posłowie chcą podkreślić swoją pamięć o przeszłości i zobowiązują się do nieustannej walki z wszelkimi formami nienawiści, dyskryminacji i antysemityzmu. Podkreślił, że jest to szczególnie ważne obecnie, gdy 50% obywateli europejskich uważa, że antysemityzm jest problemem w ich krajach. Dodał, że Parlament Europejski zawsze będzie po stronie ofiar aktów nienawiści i dyskryminacji. Przed minutą ciszy dla uczczenia ofiar Holokaustu zwrócił uwagę, że gdyby Parlament chciał poświęcić minutę każdej z ofiar, musiałby milczeć przez ponad jedenaście lat.

Charlotte KNOBLOCH, była przewodnicząca Centralnej Rady Żydów w Niemczech, przewodnicząca gminy żydowskiej Monachium i Górnej Bawarii, zwróciła uwagę, że mimo upływu czasu pamięć o Holokauście i jego ofiarach nie jest niepotrzebna. Podkreśliła, że antysemityzm ponownie znajduje przestrzeń polityczną i społeczną w wielu krajach europejskich, co powoduje, że 89% europejskich Żydów się go obawia, a jedna trzecia rozważa emigrację. Zjawisko to jest widoczne we wszystkich obszarach spektrum politycznego od prawicy poprzez centrum do skrajnej lewicy. Dodała, że członków Alternatywy dla Niemiec, radykalnych muzułmanów i działaczy międzynarodowego ruchu na rzecz handlowego bojkotu Izraela - *Boycott, Divestment, Sanctions* wszystko dzieli, ale łączy antysemityzm. Za drastyczny, ale nie jedyny w Europie, przykład rozwoju politycznego antysemityzmu uznała ewolucję, jaką przeszła brytyjska Partia Pracy pod przywództwem Jeremy'ego Corbyna.

W tym kontekście za ważny uznała sygnał wysłany przez czołowych kandydatów na stanowisko przewodniczącego Komisji Europejskiej, M. Webera i F. Timmermansa, którzy po nominacji udali się do Miejsca Pamięci Auschwitz.

W ceremonii uczestniczyli m.in. Charles Michel, premier Belgii; Jean-Claude Juncker, przewodniczący Komisji Europejskiej; Klaus-Heiner Lehne, przewodniczący Europejskiego Trybunału Obrachunkowego; Ana Pastor, przewodnicząca hiszpańskiego Kongresu Deputowanych; Pío Escudero, przewodniczący hiszpańskiego Senatu oraz Izabela Kloc, przewodnicząca Komisji Spraw UE.

WZNOWIENIE POSIEDZENIA

Wznawiając posiedzenie przewodniczący TAJANI odniósł się do sytuacji w Wenezueli mówiąc, że Parlament Europejski nie może milczeć wobec śmierci ponad czterdziestu i aresztowaniu ponad dziewięciuset demonstrantów protestujących przeciwko reżimowi. Dodał, że należy znaleźć pokojowe rozwiązanie konfliktu.

Przewodniczący pozdrowił żonę, córkę i brata zamordowanego prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.

Do porządku dziennego dodano oświadczenia Komisji i Rady nt. wystąpienia Wlk. Brytanii z UE oraz sytuacji w Wenezueli na wniosek grupy Europejskiej Partii Ludowej. Przewodniczący poinformował, że łotewski poseł Krišjānis KARIŅŠ objął funkcję premiera Łotwy, a jego mandat w Parlamencie przejął z dniem 24 stycznia 2019 r. [Aleksejs LOSKUTOVS](#).

DEBATA NT. WYSTĄPIENIA WLK. BRYTANII Z UE

W dniu 30 stycznia 2019 r. w konsekwencji głosowania w Izbie Gmin wnioskującej o ponowne otwarcie negocjacji ws. brexitu, w Parlamencie odbyła się kolejna debata w tej sprawie, podczas której Rada, Komisja i większość grup wyraziły zdecydowany sprzeciw wobec renegocjacji umowy o wystąpieniu Wlk. Brytanii z UE. Z drugiej strony sugerowano, że gdyby Wlk. Brytania zmieniła swoją pozycję negocjacyjną, w przyszłości możliwe byłyby bliższe relacje z UE od tych wynegocjowanych w umowie. Przedstawiciele instytucji poinformowali o kontynuacji procesu ratyfikacji umowy przez UE i podkreślili rosnące prawdopodobieństwo wystąpienia Wlk. Brytanii z UE bez umowy. Przestrzegali przed pokusą zawierania umów dwustronnych.

Przewodniczący Komisji Europejskiej J.-C. JUNCKER zapewnił, że UE w negocjacjach miała do Wlk. Brytanii przyjacielskie nastawienie, a wynegocjowana umowa nie będzie renegocjowana. Podkreślił, że na granicy irlandzkiej jest potrzebny mechanizm bezpieczeństwa, nawet jeśli nie zostanie wykorzystany. Wezwał brytyjskich parlamentarzystów do określenia, za czym się opowiadają, a nie tylko przeciw czemu się sprzeciwiają. Zwrócił uwagę na zwiększone ryzyko perturbacji po brexicie i wezwał państwa UE do przygotowania się na każdy scenariusz, zapewniając o wsparciu Komisji.

Główny negocjator UE Michel BARNIER podkreślił znaczenie współpracy międzyinstytucjonalnej i skrytykował brytyjską premier za zdystansowanie się do umowy, którą sama wynegocjowała. Co więcej Izba Gmin odrzuciła scenariusz wyjścia bez umowy, nie przedstawiając alternatywy. Zaznaczył, że UE również chce uniknąć brexitu bez umowy i dlatego najlepszym rozwiązaniem jest zaakceptowanie efektu negocjacji. Podkreślił, że UE nie wróci do negocjacji kwestii mechanizmu awaryjnego nie z powodu dogmatyzmu, a dlatego, że jest to jedyne realistyczne rozwiązanie, bo skutkiem wystąpienia Wlk. Brytanii bez umowy będzie przywrócenie infrastruktury granicznej w Irlandii Płn. ze wszystkimi jej konsekwencjami. Przestrzegł, że bez pozytywnej większości w Izbie Gmin należy się przygotować na wszystkie scenariusze. Elmar BROK, w imieniu Europejskiej Partii Ludowej (EPL), podkreślił, że Parlament będzie wspierać strategię negocjacyjną UE i podziękował Komisji za przejrzystość i dobrą współpracę międzyinstytucjonalną. Skrytykował Izbę Gmin za niemożność wyłonienia pozytywnej większości, uznając wewnątrz brytyjskie podziały za właściwy problem. Przypomniał o determinacji UE w obronie porozumienia wielokopiętkowego i dodał, że mechanizm awaryjny na granicy irlandzkiej w obecnej formie był raczej propozycją brytyjską, a nie europejską. Wezwał UE do dalszych przygotowań na brexit bez umowy i ostrzegł, że jego skutki będą szczególnie szkodliwe dla Wlk. Brytanii.

Roberto GUALTIERI, w imieniu Grupy Postępowego Sojuszu (Socjalistów) i Demokratów w Parlamencie Europejskim, powiedział, że mechanizm awaryjny na granicy irlandzkiej jest zabezpieczeniem, opcją ostatniej szansy. Oznacza tylko, że jeżeli do końca okresu przejściowego nie zostanie zawarte porozumienie w sprawie przyszłych stosunków UE-Zjednoczone Królestwo, zostaną wprowadzone niezbędne zabezpieczenia, aby utrzymać otwartą granicę przy jednoczesnym zachowaniu integralności jednolitego rynku. Zaznaczył, że mechanizm awaryjny został zmodyfikowany na wniosek Wlk. Brytanii, a jedyną dla niego alternatywą są bliższe relacje z UE. Wezwał brytyjskich polityków do budowania pozytywnej większości w tym kierunku i dodał, że w przypadku trwałego braku większości w parlamencie, należy przeprowadzić drugie referendum. Jego zdaniem Parlament mógłby poprzeć przedłużenie terminu z art. 50, o ile służyłoby to jasnemu celowi.

Ashley FOX, w imieniu Grupy Konserwatystów i Reformatorów (EKR), przestrzegł, że po zdecydowanym odrzuceniu porozumienia przez Izbę Gmin nadszedł czas na

refleksję a nie powtarzanie *ad nauseam*, że do umowy nie można wnieść poprawek. Zaznaczył, że Wielka Brytania chce wystąpić z UE w sposób uporządkowany, ale potrzebna jest zmiana protokołu w sprawie Irlandii Północnej. Dodał, że mechanizm awaryjny w obecnej formie spowoduje po brexicie wyłonienie się infrastruktury granicznej na granicy z Irlandią. Wezwał strony do wykazania dobrej woli i przyjrzenia się alternatywnym rozwiązaniom.

Guy VERHOFSTADT, w imieniu Grupy Porozumienia (Liberatów) i Demokratów na rzecz Europy, powiedział, że niejednoznaczne stanowisko Izby Gmin destabilizuje zarówno UE jak i Wlk. Brytanię. Ubolewał, że coś co się rozpoczęło jako wewnętrzna rozgrywka w partii konserwatywnej, stało się teraz problemem całego kraju.

Molly SCOTT-CATO, w imieniu Grupy (Zielonych)/Wolne Przymierze Europejskie, powiedziała, że Westminster znajduje się obecnie w stanie implozji, co jasno pokazuje, że sam brexit zawsze był tylko listą frazesów, z której nie można stworzyć spójnej pozycji negocjacyjnej. Oceniała, że teraz gdy oszustwo brexitowe wychodzi na jaw, jego zwolennicy roją o zawarciu nierealistycznych umów, tylko po to, żeby później za niepowodzenie obwiniać Brukselę. Podkreśliła, że większość Brytyjczyków chce pozostania w UE i powinni oni mieć szansę ponownie się wypowiedzieć w referendum. Gabriele ZIMMER, w imieniu Konfederacyjnej Grupy Zjednoczonej Lewicy Europejskiej / Nordycka Zielona Lewica, poparła wynegocjowaną umowę zastrzegając, że jest to raczej kompromis niż idealne rozwiązanie. Jej zdaniem renegecja umowy zagroziłaby jej spójności, a brytyjscy politycy nie traktują poważnie stabilizacji w Irlandii Północnej.

Zdaniem Nigela FARAGE'A, z Grupy Europy Wolności i Demokracji Bezpośredniej, na wynik głosowania w Izbie Gmin miała wpływ opinia publiczna oburzona bezkompromisowym traktowaniem brytyjskiej premier przez niewybranych w wyborach biurokratów z KE, którzy nie chcą zmienić swojego stanowiska o cal. Nie zmienia to faktu, że May popełniła błąd podpisując z UE taką umowę (zawierającą zapisy o mechanizmie awaryjnym na granicy irlandzkiej), którą mógłby podpisać tylko kraj pokonany w wojnie. Oceniał, że nie będzie ponownego referendum, a prawdopodobieństwo brexitu bez umowy wzrosło. W związku z tym zaapelował o przygotowanie się do tego scenariusza wykorzystując art. 24 Światowej Organizacji Handlu.

DEBATA NT. NIENAWIŚCI WOBEC POLITYKÓW

Julian KING, komisarz ds. Unii bezpieczeństwa, potępił politycznie umotywowane morderstwa i inne formy przemocy, przypominając sylwetkę Pawła Adamowicza i wspominając brytyjską poseł Jo Cox.

Zwrócił uwagę, że mowa nienawiści i klimat gróźb wobec kandydatów i osób sprawujących mandat polityczny stanowi zagrożenie dla wolnych i uczciwych wyborów. Podkreślił, że często zagrożenia wobec polityków wywołane są poprzez prowadzone w mediach społecznościowych kampanie dezinformacyjne i zniesławiające sponsorowane przez grupy interesów i państwa trzecie niechętnie UE. Z tego powodu i mając na uwadze, że zagrożenia te nie znają granic, Komisja w 2018 r. stworzyła sieć współpracy państw członkowskich pod kątem zapewnienia uczciwości wyborów do Parlamentu Europejskiego. King powiedział, że ważne w tym względzie jest uświadamianie społeczeństw i budowanie umiejętności korzystania z mediów, czego dobrym przykładem były ostatnie wybory w Szwecji. Z kolei na Łotwie zachęcano obywateli do zgłaszania ogłoszeń politycznych łamiących przepisy.

Komisarz podkreślił, że niepisany obowiązek wszystkich demokratycznie wybranych polityków powinno być potępienie nienawiści i powstrzymanie się od podżegania do niej. Dodał, że zgodnie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka państwa członkowskie mogą karać, a nawet zapobiegać wszelkim formom wypowiedzi, które szerzą, podżegają, promują lub usprawiedliwiają nienawiść opartą na nietolerancji. Zaapelował również o wdrożenie przez wszystkie państwa członkowskie decyzji ramowej w sprawie rasizmu i ksenofobii.

Janusz LEWANDOWSKI, w imieniu grupy EPL, powiedział, że debata jest przede wszystkim reakcją na zabójstwo jego przyjaciela, i prezydenta Gdańska, Pawła Adamowicza. Nie należy jednak zapominać o innych jej ofiarach takich jak Jo Cox w Anglii, Theo van Gogh w Holandii, Anna Lindh i Olaf Palme w Szwecji, czy dziennikarze Daphne Caruana Galizia na Malcie i Jan Kuciak na Słowacji. Zwrócił uwagę, że ataki na polityków żywią się językiem totalitaryzmu, który jest językiem pogardy, odziera ludzi z godności ludzkiej i wyklucza ze wspólnoty jako wrogów ludu albo ojczyzny. Powiedział, że media publiczne w Polsce „po stokroć linczowały Adamowicza”, a hejt w internecie był tolerowany, tak jak wcześniej tolerowano sprawców symbolicznego „wieszania” europosłów w Katowicach i umarzano

postępowanie wobec osób, które wystawiały symboliczne akty zgonu prezydentom miast, którzy byli gotowi przyjąć uchodźców. Powiedział, że śmierć P. Adamowicza powinna być przebudzeniem i dodał, że należy egzekwować i ulepszać przepisy oraz ścigać mowę nienawiści, szczególnie w internecie. Za dobre rozwiązanie uznał ustawę zaproponowaną przez niemieckiego ministra H. Maasa. Dodał, że ma również dwadzieścia rekomendacji w tej sprawie dla polskiego rzecznika praw obywatelskich. Tanja FAJON, słoweńska posłanka przemawiająca w imieniu grupy Socjalistów, zwróciła uwagę na rozpowszechnienie mowy nienawiści. Przypomniała, że C. Kyenge, włoska posłanka z jej grupy, była nazywana przez przedstawiciela Ligi Północnej orangutanem i porównywana z niewolnikami. Z kolei na Węgrzech parlamentarzyści opozycji są atakowani przez policję. Ona sama z kolei jest nazywana skrajną lewaczką, najemnikiem Sorosa i zdrajcą ojczyzny. Zwróciła uwagę na odpowiedzialność mediów, które często opinie obrońców praw człowieka z jednej strony i rasistów z drugiej przedstawiają jako równouprawnione pod pozorem zachowania obiektywności. Na przykładzie Słowenii podkreśliła też wagę przejrzystości finansowania mediów. Jej zdaniem mowa nienawiści stała się narzędziem politycznym, które zasiewając strach i skłócającym ludzi, daje upust wrogim emocjom i otwiera drogę do władzy siłom skrajnym i nacjonalistycznym.

Ryszard LEGUTKO, współprzewodniczący grupy EKR, zaapelował o ostrożność w regulowaniu mowy nienawiści i klimatu politycznego z uwagi na niejasność terminu i jego częste używanie przez polityków przeciwko swoim wrogom. Zwrócił uwagę, że przedmówcy zawsze widzą mowę nienawiści u konkurentów politycznych, ale nigdy w swoich szeregach. Ponadto Parlament zawsze karał obraźliwe wystąpienia ze strony mniejszości, podczas gdy obraźliwych wypowiedzi dopuszczali się członkowie parlamentarnej większości, było to traktowane jako element wolności wypowiedzi. Podkreślił, że po zamordowaniu prezydenta Gdańska przez przestępcę o długiej historii psychiatrycznej, opozycja w Polsce zaczęła natychmiast obwiniać o to polski rząd i media publiczne, czyniąc z czegoś zupełnie niepolitycznego potworny akt morderstwa. Twierdzenia o linczowaniu zmarłego prezydenta nazwał niemoralnym i haniebnym przykładem cynizmu politycznego i dodał, że niektórzy wykorzystują tę tragiczną śmierć do realizacji programu politycznego. Zwrócił uwagę, że gdy W. Schäuble został zaatakowany przez szaleńca, nie mówiono o wrogim klimacie

politycznym. Kilka lat temu, gdy zupełnie zdrowy człowiek chcący zabić lidera PiS J. Kaczyńskiego, zabił jednego członka PiS, a drugiego ciężko ranił, jedyną reakcją Parlamentu była smutna refleksja nad ludzkim szaleństwem. Nie mówiono o mowie nienawiści, nie było też reakcji Komisji Europejskiej.

Ana MIRANDA, w imieniu grupy Zielonych, powiedziała, że siły skrajne w ostatnim czasie wprowadzają nienawiść do debaty publicznej, a przedfaszystowski klimat ogarnia Francję, Węgry, Polskę, Słowację, Włochy i „państwo hiszpańskie”. Prowadzi on do przemocy, której ofiarami stała się np. włoska poseł do Parlamentu Europejskiego E. Forenza, i morderstw, której ofiarami padły brytyjska posłanka Jo Cox i brazylijska deputowana Marielle Franco.

Konstantina KUNEVA, w imieniu grupy Zjednoczona Lewica Europejska – Nordycka Zielona Lewica, złożyła kondolencje rodzinie P. Adamowicza i powiedziała, że wrogowie demokracji są nie tylko w Polsce. Wyjaśniła, że chociaż Umowa z Prespy została dobrze przyjęta przez wszystkich w Europie, to w Grecji popierający ją posłowie są nazywani zdrajcami, a ich domy obrzucane kamieniami i koktajlami Mołotowa.

Jörg MEUTHEN, z Grupy Europy Wolności i Demokracji Bezpośredniej, powiedział, że należy potępić wszelkie formy przemocy, bo o ile przemoc skrajnej prawicy jest zakazana, to przemoc popełniana przez skrajną lewicę jest trywializowana, a niemieccy socjaldemokraci uważają, że przemoc nie jest w ogóle lewicowa. Zwrócił uwagę na działalność Antify, która wzywa do zabójstw członków jego partii, co nie przeszkadza członkom niemieckiej Partii Zielonych wywieszać jej flag w sali plenarnej. Dodał, że jeśli powróci faszyzm, będzie miał twarze antyfaszystów.

Nicolas BAY, w imieniu grupy Europy Narodów i Wolności, powiedział, że członkowie jego partii są we Francji ofiarą ciągłego linczu dominujących mediów, ale również fizycznego i moralnego nękania przez skrajne bojówki lewicowe. Dodał, że dotyczy to prawie wszystkich krajów Europy Zachodniej, gdzie w ten sposób utrudnia się demokratyczną debatę. Za skrajny przykład uznał Niemcy, gdzie dochodzi do przemocy i prób zabójstw polityków Alternatywy dla Niemiec, którzy są ponadto inwigilowani przez służby wywiadowcze.

DEBATA NT. PRAWORZĄDNOŚCI I PRAW PODSTAWOWYCH NA WĘGRZECH

W dniu 30 stycznia 2019 r. odbyła się kolejna debata nt. praworządności na Węgrzech zorganizowana z inicjatywy grupy Zielonych w reakcji na uchwalenie ustawy o sądach administracyjnych i protesty wobec nowelizacji kodeksu pracy. Była kontynuacją rezolucji Parlamentu z dnia 12 września 2018 r. wzywającej Radę do stwierdzenia, zgodnie z art. 7 ust. 1 TUE, istnienia wyraźnego ryzyka poważnego naruszenia przez Węgry wartości, na których opiera się Unia. W debacie nie wzięli udziału przedstawiciele władz węgierskich.

Minister Melania CIOT, w imieniu Prezydencji, oświadczyła, że sprawa ta znalazła się w porządku obrad Rady do Spraw Ogólnych w październiku, listopadzie i grudniu 2018 r., przy czym w dniu 12 listopada Rada otrzymała pisemną odpowiedź Węgier na uzasadniony wniosek Parlamentu, a w grudniu przeprowadzono pierwszą wymianę poglądów na temat kolejnych etapów procedury. M. CIOT zastrzegła, że na obecnym etapie nie chce przesądzać ani wyciągać wniosków co do ostatecznego wyniku procedury i obiecała na bieżąco informować Parlament o kolejnych wydarzeniach.

Frans TIMMERMANS, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej, poinformował, że Komisja przesłała Węgrom uzasadnioną opinię ws. tzw. ustawy „Stop Soros”, która kryminalizuje pomoc przy składaniu wniosków o azyl i pobyt stały, jak również dodatkowo ogranicza prawo do ubiegania się o azyl. Ponadto Komisja analizuje przyjętą w grudniu ubiegłego roku przez węgierski parlament ustawę zmieniającą kodeks pracy pod kątem zgodności z prawem UE, a zwłaszcza z dyrektywą w sprawie czasu pracy. Po otrzymaniu wyjaśnień Komisja podejmie decyzję o ewentualnych dalszych krokach. Za bezprecedensowe w historii UE uznał zmuszenie Uniwersytetu Środkowoeuropejskiego do przeprowadzki do Wiednia szczególnie pomimo trwającego postępowania ws. uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego i ostrzeżeń od wielu zainteresowanych stron.

Komisja monitoruje również funkcjonowanie węgierskiego wymiaru sprawiedliwości w kontekście przyjętych w grudniu 2018 r. przez parlament węgierski dwóch ustaw ustanawiających system sądów administracyjnych mających funkcjonować od 2020 r. Wyraził ubolewanie, że węgierski parlament nie zaczekał na opinię Komisji Weneckiej zapowiedzianą na marzec 2019 r., która będzie podstawą oceny przez Komisję zgodności ustaw z prawem UE i normami europejskimi. Za istotne wydarzenie

z grudnia 2018 r. uznał nienadzorowaną przez urząd ochrony konkurencji konsolidację kilkuset tytułów prasowych, stacji telewizyjnych, radiowych i portali w jeden podmiot kontrolowany przez zarząd powiązany z partią rządzącą.

Timmermans przyznał, że jak dotąd Parlamentowi Europejskiemu nie dano możliwości przedstawienia w Radzie wniosku ws. procedury w art. 7. Podkreślił, że bez względu na swoje przyszłe stanowisko Rada musi zapewnić sprawiedliwe rozpatrzenie uzasadnionego wniosku złożonego przez Parlament.

Węgierski poseł Tamas DEUTSCH, wypowiadający się w imieniu EPL, do której należy partia premiera Orbána, powiedział, że debata jest narzędziem środowisk lewicowo-liberalnych w Parlamencie Europejskim, które uważają, że migracja jest prawem człowieka, do walki z Węgrami. Argumentował, że ma to związek z kampanią wyborczą i próbą przymuszenia Węgieł do przyjęcia migrantów.

Josef WEIDENHOLZER, wiceszef frakcji socjalistów, wyraził rozczarowanie postępowaniem Rady UE, która po głosowaniu w Parlamencie nie podjęła działań, co jego zdaniem jest ignorowaniem dużej części węgierskiego społeczeństwa, które protestuje przeciwko działaniom rządu. Nazwał Węgry „fasadową demokracją”, w której ograniczona jest swoboda prasy, wolność akademicka i wywierane są naciski na sądy, a teorie spiskowe zastępują chłodną analizę polityki.

Anders VISTISEN, z grupy EKR, powiedział, że przykład Węgieł pokazuje na stosowanie w UE podwójnych standardów. Dodał, że to Węgry, gdzie są pokojowe demonstracje, są piętnowane, podczas gdy Hiszpania, gdzie dochodzi do tłumienia demonstracji katalońskich działaczy niepodległościowych nie podlega krytyce.

Judith SARGENTINI, z grupy Zielonych, autorka raportu, w wyniku którego wszczęto wobec Węgieł procedurę z art. 7 unijnego traktatu, uznała, że sytuacja na Węgrzech w ostatnich miesiącach uległa pogorszeniu, z uwagi na wymuszoną przeprowadzkę Uniwersytetu Środkowoeuropejskiego do Wiednia i powołanie nowych sądów administracyjnych nadzorowanych przez ministra sprawiedliwości. Negatywnie oceniła uznanie bezdomności za przestępstwo i udzielenie azylu oskarżonemu o korupcję b. premierowi Macedonii. Jej zdaniem władze węgierskie grają na zwłokę udzielając UE odpowiedzi na piśmie i zaapelowała do prezydencji rumuńskiej i Rady o podjęcie konkretnych działań i przedstawienie harmonogramu prac nad procedurą z art. 7.

Marie-Christine VERGIAT, powiedziała w imieniu Konfederacyjnej Grupy Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/Nordycka Zielona Lewica, że nikt w Parlamencie nie atakuje narodu węgierskiego, a premier Orbán stając się orędownikiem nowego modelu europejskiego nacjonalisty, stanowi zaprzeczenie dziedzictwa Węgier. Za zagrożenia uznała kontrolę nad sądami, wzrost poziomu korupcji w otoczeniu premiera i przyjęcie tzw. ustawy niewolniczej, którą niewielu neoliberalistów odważyłoby się uchwalić. Zaapelowała do Rady o podjęcie działań.

Beata KUDRYCKA, z grupy EPL, powiedziała, że podważanie wspólnego rozumienia praworządności i wartości Unii Europejskiej i tworzenie alternatywnego świata, tylko po to żeby zrealizować partyjne cele jest początkiem końca demokracji. Zaapelowała do węgierskich posłów o okazanie dobrej woli i pójście na kompromis, tak aby przywrócić poszanowanie podstawowych wartości na Węgrzech. Za błąd uznała uchwalenie tzw. „ustawy niewolniczej” i wyrzucenie najlepszego uniwersytetu z kraju.

Marek JUREK, z grupy EKR, powiedział, że debata nt. przestrzegania praw człowieka, demokracji i rządów prawa w Europie, oznacza dla F. Timmermansa rozmowę albo o Polsce albo o Węgrzech i dodał, że rządy prawa są najbardziej zagrożone zachowaniem władz UE. Wyjaśnił, że chociaż art. 354 TFUE mówi, że do uruchomienia art. 7 potrzeba większości dwóch trzecich oddanych głosów, to mimo braku takiej większości, władze Parlamentu uznały wniosek za przyjęty. Dodał, że nieliberalna demokracja, o której mówił Orbán, nie jest postulatem, lecz diagnozą sytuacji w Parlamencie Europejskim.

Na zakończenie debaty F. TIMMERMANS przypomniał, że członkostwo w UE oznacza nie tylko prawa, ale również obowiązki, a członkostwo było suwerennym wyborem Węgier, popartym w referendum.

UZNANIE PRZEWODNICZĄCEGO PARLAMENTU WENEZUELI ZA PREZYDENTA

Parlament przyjął w dniu 31 stycznia 2019 r. wspólny projekt 10-punktowej [rezolucji](#) przedłożonej przez grupy EPL, socjalistów, EKR i liberałów. Uznaje w niej Juana Guaidó, przywódcę opozycji i przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego za tymczasowego prezydenta Wenezueli. Wzywa w niej Wysoką Przedstawiciel ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa oraz państwa członkowskie do uznania J. Guaidó za tymczasowego prezydenta do czasu ogłoszenia nowych wolnych

i wiarygodnych wyborów, które powinny się odbyć z udziałem obserwatorów międzynarodowych. Ponadto potępia ostre represje, które doprowadziły do ofiar śmiertelnych wśród demonstrantów i popiera inicjatywę powołania „grupy kontaktowej, która mogłaby prowadzić mediacje w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie ogłoszenia wolnych, przejrzystych i wiarygodnych wyborów prezydenckich”. Posłowie przyjęli też poprawkę ustną grupy EPL wzywającą do uwolnienia więzionych dziennikarzy (w tym z państwa członkowskiego UE) relacjonujących demonstracje.

Komisarz Christos STYLIANIDES, przemawiający w imieniu wysokiej przedstawicielki Mogherini, podkreślił pilną potrzebę znalezienia rozwiązania kryzysu wenezuelskiego, który się pogłębia i poprzez narastającą imigrację grozi destabilizacją całego regionu. Dlatego UE wzywa do pilnego zorganizowania uczciwych wyborów prezydenckich, bo te które odbyły się w maju 2018 r takimi nie były. UE uznaje wenezuelski parlament za jedyny legalnie wybrany organ w kraju i prowadzi rozmowy międzynarodowe, w tym z partnerami latynoamerykańskimi pod kątem znalezienia pokojowego rozwiązania. Dodał, że dla UE priorytetem jest uniknięcie eskalacji militarnej, która tylko pogorszyłaby sprawę. Podkreślił, że w tym celu Wysoka Przedstawiciel zaproponowała utworzenie międzynarodowej grupy kontaktowej, która powinna stworzyć warunki do wznowienia dialogu politycznego w Wenezueli. Przypomniał, że Unia wspiera Wenezuelę pomocą humanitarną, której całkowita wartość w 2018 r. wyniosła 55 mln euro.

W czasie debaty za rezolucją wypowiadali się posłowie z grup, które zainicjowały rezolucję, natomiast przeciw były frakcje Zielonych i skrajnej lewicy. Inicjatorzy rezolucji przywoływali fatalny bilans rządów Hugo Cháveza i Nicolása Maduro, natomiast oponenty przestrzegali przed mieszaniem się w wewnętrzne sprawy jednego z państw Ameryki Łacińskiej, która często była ofiarą zewnętrznych ingerencji.

Esteban GONZALEZ PONS, w imieniu grupy EPL, zwrócił uwagę, że Guidó po ogłoszeniu się w dniu 23 stycznia br. tymczasowym prezydentem został uznany przez większość państw latynoamerykańskich, USA, Kanadę i Australię, a Europa powinna uczynić to samo, aby zakończyć tyranię, która w ciągu 19 lat kosztowała życie tysiące obywateli Wenezueli.

Ramón JÁUREGUI ATONDO, w imieniu grupy socjalistów, podkreślił, że społeczność międzynarodowa nie uznaje N. Maduro za prezydenta od zakończenia jego mandatu w dniu 10 stycznia br. i oczekuje nowych wyborów w ciągu miesiąca. Poparł pomysł grupy kontaktowej tworzonej przez UE w celu pokojowego rozwiązania problemu.

Charles TANNOCK, w imieniu grupy EKR, powiedział, że uznanie Guidó za prezydenta jest pierwszym krokiem w usunięciu Maduro, którego rządy doprowadziły do emigracji trzy miliony Wenezuelczyków i inflacji w wysokości 10 mln procent rocznie. Dodał, że sam Maduro jest oskarżany przez sekretarza generalnego Organizacji Państw Amerykańskich o zbrodnie wobec ludzkości. Dodał, że nie można wykluczyć jednak żadnej opcji, bo Maduro kupuje sobie poparcie wojska. W tym kontekście poparł decyzję banku Anglii o zamrożeniu wenezuelskich rezerw w wysokości 1,2 mld dolarów i zaapelował o pójscie w ślady USA, które nałożyły sankcje na wenezuelskie firmy naftowe finansujące Maduro.

Molly SCOTT CATO, w imieniu grupy Zielonych, powiedziała, że nie należy odchodzić od zasady samostanowienia narodów. Dodała, że Ameryka Łacińska długo była ofiarą obcych interwencji motywowanych chciwością i dążeniem do przejęcia surowców.

João PIMENTA LOPES, w imieniu Konfederacyjnej Grupy Zjednoczonej Lewicy/Nordyckiej Zielonej Lewicy, oskarżył większość popierającą rezolucję o legitymizowanie zamachu stanu w Wenezueli sponsorowanego przez USA, a prezydenta Guidó nazwał marionetką prezydenta D. Trumpa chcącego uzyskać dostęp do bogactw naturalnych Wenezueli.

Jonathan ARNOTT, z Grupy Europy Wolności i Demokracji Bezpośredniej, wezwał wszystkie rządy UE, bez względu na opcje polityczną, do współpracy ws. Wenezueli wobec stanu katastrofy gospodarczej i humanitarnej, do której doprowadzony został ten kraj. obrońców Maduro nazwał poplecznikami tyrana, a szczególną krytykę poświęcił Jeremy'emu Corbynowi broniącemu wenezuelskiego rządu.

Jean-Luc SCHAFFHAUSER, w imieniu Grupy Europy Narodów i Wolności, uznał ogłoszenie się Guidó prezydentem za nielegalne z konstytucyjnego punktu widzenia.

W uwagach końcowych komisarz STYLIANIDES podkreślił, że wieloaspektowa strategia UE w tej sprawie będzie obejmować elementy presji, ale także kanały polityczne pod kątem osiągnięcia pokojowego i demokratycznego rozwiązania. Rezolucję poparło 439 posłów, 104 było przeciw a 88 wstrzymało się od głosu.

STOSUNKI MIĘDZY CHINAMI A TAJWANEM

W czasie krótkiej debaty nt. stosunków chińsko-tajwańskich komisarz Christos STYLIANIDES zwrócił uwagę, że kwestia ta jest ważna dla Unii, bo o ile popiera ona zasadę „jednych Chin” i uznaje rząd ChRL za jedyny legalny rząd chiński, to interesuje się też pogłębieniem relacji z Tajwanem. UE szanuje demokratyczny system rządów Tajwanu, a współpraca z nim jest w wielu dziedzinach coraz bardziej intensywna, mimo braku uznania dyplomatycznego. Zwrócił uwagę, że od 2016 r Chiny zwiększają nacisk na Tajwan i ograniczają kanały komunikacji starając się zmusić wyspę do uległości. Tajwan ze swojej strony nie chce uznać formuły „jedno państwo, dwa systemy”, co nie przeszkadza jednak rozkwitać stosunkom gospodarczym. Komisarz podkreślił, że UE zależy na dialogu między Chinami a Tajwanem.

Posłowie zwracali uwagę, że wypowiedź chińskiego prezydenta Xi Jinpinga z początku stycznia br. oznacza zaostrenie retoryki ze strony Chin, które zagroziły użyciem siły w celu podporządkowania sobie Tajwanu. Jak powiedziała Laima Liucija ANDRIKIENĖ, z grupy EPL, oznacza to zupełnie nową erę w relacjach chińsko-tajwańskich, szczególnie że 75% Tajwańczyków odrzuca konsensus „jednych Chin” z 1992 r. i chce wolności i demokracji. Jo LEINEN, w imieniu grupy socjalistów, poparł politykę „jednych Chin”, ale przy poszanowaniu Tajwanu, który jest jedną z niewielu funkcjonujących demokracji w regionie zintegrowaną ze światową gospodarką. Jego zdaniem Tajwan jest kartą przetargową w negocjacjach między USA a Chinami, co nie jest korzystne dla Europy. Bas BELDER, przedstawiciel grupy EKR, mówił, że UE musi zrobić wszystko, aby zachować status quo między Pekinem a Tajpei, tym bardziej że istnieją przesłanki i realne ryzyko zwiększenia presji militarnej Chin na Tajwan. Z punktu widzenia UE nie chodzi tylko o wewnętrzne sprawy chińskie, ale o wolności obywatelskie 23 milionów Tajwańczyków, które są tożsame z podstawowymi wartościami politycznymi UE. Johannes Cornelis van BAALEN, z grupy liberałów, powiedział, że prezydent Chin mówiąc o użyciu wojska złamał status quo, a Tajwańczycy powinni mieć prawo do zdecydowania o swoim losie. Jego zdaniem UE razem z USA powinny chronić Tajwan, a Chiny zdawać sobie sprawę z ewentualnych konsekwencji użycia siły. Bogdan ZDROJEWSKI, z grupy EPL, powiedział, że Tajwan zrobił wiele, aby poprawić stosunki z ChRL, która powinna to docenić, a nie starać się zawłaszczyć jego terytorium.

ZMIANY W REGULAMINIE PARLAMENTU

W dniu 31 stycznia 2019 r. Parlament przyjął 496 głosami za, przy 114 przeciw i 33 wstrzymujących się [sprawozdanie](#) brytyjskiego posła Richarda CORBETTA z grupy socjalistów dot. poprawek do regulaminu Parlamentu Europejskiego. Dotyczą one transparentności, zachowania parlamentarzystów, formowania grup politycznych i pytań kierowanych przez posłów do Rady i Komisji.

Pod kątem zwiększenia transparentności prac ustawodawczych posłowie powinni spotykać się tylko z przedstawicielami grup interesu, którzy są zarejestrowani w prowadzonym przez Parlament i Komisję Europejską [rejestrze](#) skupiającym ponad 11 tys. podmiotów zajmujących się doradztwem i lobbieniem, których celem jest wywieranie wpływu na kierunki polityki instytucji unijnych. Ponadto sprawozdawcy, kontrsprawozdawcy i przewodniczący komisji będą zobowiązani do informowania w internecie o planowanych spotkaniach z lobbystami odnośnie danego sprawozdania. Zwykli parlamentarzyści nie mają takiego obowiązku, ale „powinni” to robić. Dodatkowo posłowie będą mogli dobrowolnie publikować informacje odnośnie wykorzystania przez nich diety z tytułu wydatków ogólnych (4513 euro miesięcznie w 2019 r.) . Grupa Europejskiej Partii Ludowej sprzeciwiała się poprawce obligującej posłów do zgłaszania spotkań z lobbystami, argumentując, że utrudnia to działalność posła i wniosowała o głosowanie tajne, w którym poprawka została jednak przyjęta niewielką większością głosów (380/224/26).

Zgodnie z nowymi zasadami posłowie do PE mają się wystrzegać niewłaściwego zachowania, przejawiającego się wywieszaniem transparentów, zakłócaniem przebiegu prac, i „wypowiedziami o charakterze zniesławiającym, rasistowskim czy ksenofobicznym”. Dotyczy to również nękania psychicznego i napastowania seksualnego. Zawierający te zasady kodeks zachowania zostanie dołączony do Regulaminu, a parlamentarzyści będą musieli zobowiązać się na piśmie do jego przestrzegania. Odmowa może skutkować zakazem sprawowania wysokich stanowisk, a tacy posłowie nie będą mogli zostać wyznaczeni na sprawozdawcę lub reprezentować Parlamentu w trilogach lub w delegacjach oficjalnych. Poważne naruszenie regulaminu będzie karane.

Jak powiedział sprawozdawca Richard CORBETT, jednym z powodów wyraźnego zakazania pewnego rodzaju wypowiedzi była przegrana przez Parlament sprawa

sądowa z b. postem J. Korwin-Mikkem, w której sąd orzekł, że w dotychczasowym regulaminie nie zostały wyraźnie określone granice między prawem postów do wypowiedzania się a ochroną Parlamentu przed mową nienawiści i oszczerczymi wystąpieniami.

W trakcie prac pojawiła się propozycja [popierana](#) przez grupy chadeków, socjalistów i liberałów wprowadzająca do Regulaminu przepis ograniczający swobodę tworzenia grup politycznych. Zakładała ona, że w przypadku braku wyraźnych przesłanek bliskości ideowej danej grupy Parlament może na wniosek Konferencji Przewodniczących większością członków określić czy grupa „została utworzona według powiązań politycznych”. W założeniu poprawka miała zapobiec powstaniu po majowej wyborach grupy „technicznej”(nazywanej tak od nazwy istniejącej w latach 1999-2001 grupy niepowiązanych ze sobą poglądami prawicowych i lewicowych postów niezależnych), której jedynym celem byłby jedynie większy dostęp do stanowisk, funduszy i czasu przemówień. Jak powiedział György SCHÖPFLIN, z grupy EPL, przykładem takiej „technicznej” grupy w obecnej kadencji jest Europa Wolności i Demokracji Bezpośredniej skupiająca m.in. Partię Niepodległości Zjednoczonego Królestwa i włoski Ruch pięciu Gwiazd. Do przyjęcia tej poprawki zabrakło 22 głosów (354/267/27), ale przyjęty tekst przewiduje, że członkowie nowo powstałych grup politycznych muszą złożyć pisemną deklarację, że „podzielają te same przekonania polityczne”, co jednak nie będzie weryfikowane. Poprawkę odrzuciły nie tylko eurosceptyczne grupy Europa Narodów i Wolności czy Europa Wolności i Demokracji Bezpośredniej, ale również proeuropejskie grupy Zieloni/Wolne Przymierze Europejskie i Konfederacyjna Grupa Zjednoczonej Lewicy Europejskiej / Nordycka Zielona Lewica, które uznały, że zapis może być zagrożeniem dla małych frakcji.

Obecnie do stworzenia grupy potrzeba co najmniej 25 postów pochodzących z co jednej czwartej państw członkowskich. Jak podkreślał poseł CORBETT stanowi to zaledwie 3% składu Parlamentu i pułap ten jest zdecydowanie niższy niż w parlamentach narodowych. Większość nowych zapisów wejdzie w życie w dniu 11 lutego 2019 r. , a reszta na inauguracyjnej sesji nowego Parlamentu w dniu 2 lipca 2019 r.

DEBATA O PRZYSZŁOŚCI EUROPY Z PREMIEREM FINLANDII

W dniu 31 stycznia 2019 r. Juha SIPILÄ, premier Finlandii, przedstawił swoje poglądy nt. przyszłości Europy. Był 16-tym przywódcą unijnym wypowiadającym się na ten temat od rozpoczęcia debat w styczniu 2018 r. Podkreślał potrzebę wspólnego wypracowania europejskich rozwiązań i skutecznego przekształcenia decyzji w praktyczne działania pod kątem walki z populizmem i sprostania oczekiwaniom obywateli UE. Mówił też o celach Finlandii podczas prezydencji w Radzie UE, do których zaliczył osiągnięcie porozumienia co do kolejnego budżetu UE na lata 2021-2027, zarządzanie migracjami, politykę bezpieczeństwa UE, jednolity rynek, politykę handlową UE oraz zmiany klimatyczne.

SIPILÄ powiedział, że Europa przeszła lekcję populizmu, który spowodował brexitu, a uderza również w wolność prasy, prawa kobiet i praworządność, która jest jedną ze wspólnych wartości UE i powinna jednoczyć państwa członkowskie. Dodał, że należy zasypać podziały w Europie, ale nie kosztem jakichkolwiek kompromisów w kwestii praworządności, a Finlandia gorąco popiera propozycję powiązania wieloletnich ram finansowych z przestrzeganiem rządów prawa.

Bronił dyscypliny budżetowej na szczeblu krajowym i europejskim. Powiedział, że gdy jego rząd w 2015 r. obejmował władzę, deficyt publiczny wynosił prawie 3,5 % PKB. Z tego powodu Finlandia zreformowała system opieki społecznej, zdrowotnej oraz emerytalnej pod kątem poprawy finansów publicznych. Zawarto porozumienie ze związkami zawodowymi co do zamrożenia i cięć płac, wydłużenia rocznego czasu pracy o 24 godziny i zmniejszenia składek na ubezpieczenie społeczne płaconych przez pracodawców. Dzięki temu budżet państwa jest zrównoważony, a stopa zatrudnienia najwyższa od 30 lat. Z tego powodu za nie do przyjęcia uznał pomysły rozwiązywania problemów z deficytem przez stałe transfery budżetowe.

Jego zdaniem najważniejszym problemem Unii Europejskiej jest respektowanie podjętych decyzji i skuteczne ich wdrażanie, co jest najlepszą metodą reagowania na obecne i przyszłe wyzwania. Szczególnie chodzi o wdrażanie polityki w zakresie jednolitego rynku i badań, rozwoju i innowacji, polityki bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, polityki migracyjnej i polityki klimatycznej.

Mówiąc o priorytetach fińskiej prezydencji, przypadającej na drugie półrocze 2019 r., rozpoczął od przyszłego budżetu UE na lata 2021-2027, który jego zdaniem, powinien mieć zbliżoną wysokość do obecnych wieloletnich ram finansowych. Wydatki powinny koncentrować się na obszarach, w których UE może osiągnąć najlepsze rezultaty, do których zaliczył migracje, bezpieczeństwo, jednolity rynek, innowacje, cyfryzację i zmiany klimatyczne. Poparł realokację środków na rozwój obszarów wiejskich w ramach budżetu i pozytywnie ocenił dotychczasowe efekty wspólnej polityki rolnej, która zapewnia obywatelom UE bezpieczną żywność po przystępnych cenach. Wyraził nadzieję na osiągnięcie podczas prezydencji fińskiej kompromisu ws. podziału wydatków między tradycyjnymi obszarami polityki a nowymi wyzwaniami.

Drugim celem prezydencji jest kompleksowe podejście do polityki migracyjnej, w ramach którego należy skuteczniej zająć się pierwotnymi przyczynami migracji. Oprócz współpracy rozwojowej i pomocy humanitarnej potrzebne jest wzmocnienie handlu i inwestycji z krajami pochodzenia imigrantów, aby tworzyć miejsca pracy na miejscu. Opowiedział się również za skuteczniejszą polityką powrotów imigrantów, którzy powinni być repatriowani bezpośrednio z obozów dla uchodźców położonych poza UE, co oznaczałoby zmniejszenie przemytu ludzi i presji na zewnętrzne granice UE. Poparł wzmocnienie granic wewnętrznych i wypracowanie mechanizmu solidarności aby uniknąć kryzysu imigracyjnego podobnego do tego z 2015 r.

Trzeci priorytet to intensyfikacja współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony, do której Finlandia wzywa wspólnie z Francją. Za kroki w dobrym kierunku uznał powołanie Europejskiego Funduszu Obrony i stałej współpracy strukturalnej.

Kolejnym celem jest usprawnienie jednolitego rynku, który obok innowacji i handlu jest najlepszym sposobem na tworzenie nowych miejsc pracy. Wezwał do szybkiego przyjęcia 35 negocjowanych obecnie propozycji z sektora usług i produktów. Jego zdaniem przyszła Komisja powinna przyjąć bardziej holistyczne podejście, w ramach którego jednolity rynek, cyfryzacja, polityka przemysłowa i konkurencyjność będą lepiej powiązane ze sobą. UE powinna z kolei skupić się na swojej strategii wzrostu, obejmującej m.in. mobilność danych i sztuczną inteligencję.

Piątym priorytetem będzie handel międzynarodowy. Sipilä pozytywnie ocenił zawarcie umowy handlowej z Japonią i dodał, że zawieranie kolejnych ma zasadnicze

znaczenie dla konkurencyjności UE i tworzenia nowych miejsc pracy obecnie, gdy główni światowi gracze budują „mury handlowe”.

Ostatnim priorytetem będą działania na rzecz ochrony klimatu w trzech obszarach: emisji dwutlenku węgla, pochłaniaczy dwutlenku węgla i nowych technologii. Finlandia dąży do aktualizacji unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji, tak aby ich cena szybciej i skuteczniej skłaniała do redukcji emisji. Zaproponował włączenie do EU ETS nowych sektorów, takich jak ogrzewanie i chłodzenie budynków. Sprzyjać temu powinno również szybsze przejście na gospodarkę o obiegu zamkniętym

i wdrożenie planu działania na rzecz biogospodarki. Zaproponował również zwiększenie potencjału pochłaniaczy dwutlenku węgla w rolnictwie i lasach. Biorąc pod uwagę, że w Afryce każdego roku znikają 2 miliony hektarów lasów, co odpowiada powierzchni Słowenii, Finlandia proponuje utworzenie funduszu leśnego UE-Afryka, który realizowałby inwestycje w lasy na tym kontynencie wpływające pozytywnie na klimat i tworzenie miejsc pracy na obszarach wiejskich.

W czasie debaty Jean-Claude JUNCKER, przewodniczący Komisji Europejskiej, podkreślił dobre relacje Komisji z Finlandią i zaapelował o wykorzystanie prezydencji fińskiej do rozwoju wymiaru arktycznego UE, biorąc pod uwagę, że Arktyka ociepla się dwukrotnie szybciej niż reszta świata. Prezydencja powinna również dokonać postępu w negocjacjach nad przyszłym budżetem, pogłębieniu unii gospodarczej i walutowej, dokończeniu unii bankowej i skierowaniu unii rynku kapitałowego na właściwą drogę. Manfred WEBER, w imieniu grupy EPL, poparł postulat dyscypliny finansowej. Odnośnie przyszłych WRF powiedział, że należy najpierw ustalić finansowane zadania, a dopiero później dyskutować o wysokości budżetu. Podkreślił rolę innowacji w walce ze zmianami klimatycznymi. Żeby to zobrazować powiedział, że nie zależy ludziom zakazywać wakacji na Majorce, bo samoloty emitują dużo dwutlenku węgla, tylko wymyślić innowacyjne czyste samoloty. Dodał, że walka ze zmianami klimatycznymi nie może być oderwana od problemów zwykłych ludzi, a przykładem tego jest ruch „żółtych kamizelek” we Francji. Wielu z uczestników tych protestów nie stać na wyższe ceny energii, dlatego transformacja klimatyczna musi być dla nich akceptowalna i tworzyć zwycięzców, a nie przegranych.

Jepppe KOFOD, w imieniu grupy socjalistów, mówił o zmianach społecznych i uczciwych podatkach. Apelował o pozytywne zmiany społeczne w Europie dodając, że neoliberalna polityka proponowana przez fińskiego premiera doprowadziła do głębokiego kryzysu gospodarczego i społecznego w Europie. Pakt stabilności i wzrostu powinien stać się prawdziwym paktem na rzecz zrównoważonego rozwoju dla Europy. Zwrócił uwagę, że w czasach rosnącej nierówności spowodowanej chciwością elit i niekontrolowaną globalizacją Europa powinna na tę globalizację wpływać przez zmuszenie wielonarodowych koncernów do płacenia uczciwych podatków zapewniając wszystkim godziwe płace i warunki pracy w oparciu o filar społeczny. Podkreślił, że jest to wykonalne, bo zgodnie z ostatnimi badaniami luka podatkowa w Europie wynosi 825 mld euro.

Pirkko RUOHONEN-LERNER, w imieniu grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, mówił o problemach z imigrantami w Finlandii i oszustwach podatkowym. Zwrócił uwagę premierowi, że w 2015 r. zaoferował imigrantom swój własny dom, co rozreklamowane przez arabskie media przyczyniło się do jeszcze większego ich napływu. Powiedział, że teraz Finlandia musi ponosić tego koszty, bo fala przestępstw seksualnych wobec kobiet, a nawet dzieci popełnianych przez nowo przybyłych osłabiła poczucie bezpieczeństwa obywateli. Podkreślił, że wielu imigrantów nie powinno być w ogóle przyjętych w Finlandii ze względu na brak podstaw. Dodał, że problemów krajów pochodzenia nie rozwiązuje się, przenosząc ich ludność do Europy, a europejskie państwa opiekuńcze nie mogą funkcjonować jako agencja pomocy społecznej dla całego świata. Poruszył też kwestię unikania opodatkowania i inwestowania aktywów w rajach podatkowych.

Guy VERHOFSTADT, w imieniu grupy liberałów, skupił się na strefie euro, jednolitym rynku i obronie. Podkreślił, że EU potrzebuje zdolności budżetowej i bezpiecznych aktywów euro, które można wykorzystać do zapewnienia harmonijnego wzrostu w strefie euro i stworzenia instrumentu przeciwdziałającego „szokom asymetrycznym”. Jednolity rynek musi być uzupełniony o wymiar cyfrowy, energetyczny i kapitałowy. Za marnotrawstwo pieniędzy w UE uznał brak prawdziwej Europejskiej Unii Obrony (EUO), bo państwa UE wydają na obronę trzy razy więcej Rosja, ale nie są w stanie się osiągnąć tego samego efektu. Powiedział, że EUO powinna być jednym z kluczowych priorytetów prezydencji fińskiej.

Neoklis SYLIKIOTIS, w imieniu grupy Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/ Nordyckiej Zielonej Lewicy, obciążył obecną politykę UE za biedę, demontaż państwa opiekuńczego, niszczenie środowiska, militaryzację, wzrost rasizmu oraz ksenofobii. Jego zdaniem UE powinna zerwać z neoliberalną polityką oszczędnościową, przeciwko której protestują demonstranci na ulicach Brukseli i francuskich miast i prowadzić sprawiedliwą redystrybucję środków zgodnie z europejskim filarem społecznym, zamiast inwestować w zbrojenia.

Danuta JAZŁOWIECKA, z grupy EPL, powiedziała, że w Finlandii funkcjonuje najlepszy europejski system edukacyjny i mimo, że edukacja jest kompetencją państw członkowskich, to spodziewała się w programie prezydencji propozycji implementacji fińskiego systemu edukacyjnego.

Elżbieta ŁUKACIJEWSKA, z grupy EPL, powiedziała, że nie tylko praworządność w UE ulega erozji, ale zauważalna jest też chęć ograniczenia wspólnego rynku, swobody przepływu usług, osób i towarów. Zwróciła uwagę premierowi, że chociaż opowiada się za likwidacją barier handlowych, to Finlandia poparła ogólne podejście Rady ws. pakietu mobilności, a fińscy posłowie zagłosowali za wyłączeniem transportu międzynarodowego spod zasad delegowania. Podkreśliła, że wspierając rozwiązania zaproponowane przez Radę ogranicza swobody gospodarcze, w wyniku których wiele małych i średnich przedsiębiorstw zaprzestanie działalności, za co zapłacą konsumenci.

Premier SIPILÄ komentując wypowiedzi powiedział m.in., że konsultował się już z 17 państwami członkowskimi ws. przyszłych WRF pod kątem znalezienia konsensusu. Odpowiadając na krytykę z kręgów lewicowych powiedział, że najlepszym przyjacielem ubogich ludzi jest zrównoważony budżet państwa.

DEBATA NT. RÓWNOWAGI PŁCI

W dniu 31 stycznia 2019 r. odbyła się debata nt. „Kobiety w zarządach - równowaga płci wśród dyrektorów niewykonawczych przedsiębiorstw” na podstawie dwóch pytań ustnych złożonych odpowiednio przez grupy socjalistów i zielonych. Zwracając uwagę, że wniosek Komisji został przyjęty w 2012 r., a stanowisko Parlamentu w 2013 r. główne grupy polityczne z dezaprobatą oceniły powolne tempo prac w tej sprawie, która jest blokowana w Radzie. Zwrócono jednak uwagę na nowe elementy, którymi są zmiana stanowiska w Radzie nowego rządu hiszpańskiego i postępy dot. dyrektywy

ws. równowagi między życiem zawodowym i prywatnym. Wezwano rumuńską prezydencję do przełamania blokującej mniejszości w Radzie i finalizacji prac jeszcze w obecnej kadencji.

Iratxe GARCIA PEREZ, z grupy socjalistów, jedna z autorek [pytania](#) ws. kobiet w zarządach, powiedziała, że brak reprezentacji kobiet w różnych sferach życia społecznego, politycznego i gospodarczego jest przejawem nierówności, która mimo upływu sześciu lat od przyjęcia stanowiska przez Parlament jest tolerowana przez Radę. Dodała, że obecnie prawa kobiet systematycznie się zmniejszają i wyraziła nadzieję, że nowy hiszpański rząd podejmie inicjatywę w tej sprawie.

Heidi HAUTALA, z grupy Zielonych, jedna z autorek [pytania](#) ws. dyrektywy dot. równowagi płci wśród dyrektorów niewykonawczych spółek, powiedziała, że nie ma powodu, aby dyrektywa nakładająca na spółki giełdowe obowiązek co najmniej 40 % - ego udziału kobiet w zarządach nie mogła być wprowadzona w życie. Jej zdaniem zaskakujące jest, że niektóre państwa członkowskie odwołują się w tej sprawie do zasady pomocniczości, bo duża rozbieżność w udziale kobiet w zarządach spółek w państwach członkowskich (pomiędzy 7,4% a 43%) pokazuje potrzebę harmonizacji na poziomie europejskim.

Występująca w imieniu Rady rumuńska minister M. CIOT powiedziała, że równość płci leży u podstaw wizji społecznej Europy, ale przyznała, że daleko jeszcze do jej spełnienia z uwagi na chociażby ponad 16% różnice w wynagrodzeniach między płciami. Przyznała, że ws. dyrektywy dot. kobiet w zarządach obecnie w Radzie jest mniejszość blokująca, a sprawa ta została dyskutowana po raz ostatni podczas prezydencji maltańskiej, chociaż sama idea nie została zakwestionowana i jest szeroki konsensus co do potrzeby poprawy równowagi płci w zarządach spółek. Dodała, że w dniu 24 stycznia 2019 r. podczas szóstego trilogu osiągnięto porozumienie ws. projektu dyrektywy o równowadze między życiem zawodowym a prywatnym

Věra JOUROVÁ, komisarz ds. sprawiedliwości, konsumentów i równości płci, podziękowała Parlamentowi za poparcie wniosku mającego na celu poprawę równowagi płci w zarządach największych unijnych spółek giełdowych. Jej zdaniem wniosek jest zgodny z zasadą pomocniczości i proporcjonalności i oferuje państwom członkowskim znaczną elastyczność. Dzięki zmianie stanowiska Hiszpanii, osiągnięcie ogólnego podejście jest w zasięgu ręki podczas prezydencji rumuńskiej, podczas

marcowej Rady ds. Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Ochrony Konsumentów. Przypomniała, że z najnowszego wskaźnika równości płci opracowanego przez Europejski Instytut ds. Równości Kobiet i Mężczyzn, wynika, że równość płci na stanowiskach decyzyjnych w dalszym ciągu jest na niskim poziomie. Agnieszka KOZŁOWSKA-RAJEWICZ, w imieniu grupy EPL, powiedziała, że chociaż wszyscy popierają projekt dyrektywy, a żadne państwo nie kwestionuje jej celu, to nie wiadomo dlaczego wciąż jej nie ma. Jest ona potrzebna biorąc pod uwagę, że w niektórych państwach członkowskich udział kobiet w zarządach wynosi zaledwie 7%. Dodała, że gdyby często przywoływany w kontekście tego wniosku argument pomocniczości był prawdziwy, państwa członkowskie same wprowadziłyby ustawy niwelujące dysproporcje, a skoro tak nie jest, potrzebne są działania na poziomie UE. Dodała, że z uwagi na to, że dla kobiet główną przeszkodą w obecności na rynku pracy i w awansie jest kwestia opieki nad dziećmi, kluczowe dla tej dyrektywy jest osiągnięcie niedawno porozumienie ws. równowagi między pracą a życiem prywatnym.

Zdaniem Evelyn REGNER, z grupy socjalistów, postęp ws. dyrektywy jest bardzo wolny mimo, że Parlament działał szybko. Dodała, że nie można liczyć na to, że państwa członkowskie same wprowadzą postulowane przepisy, bo w niektórych dochodzi nawet do regresu. Jej zdaniem przyszłej dyrektywie powinny towarzyszyć mechanizm sankcji.

Jadwiga WIŚNIEWSKA, w imieniu grupy EKR, powiedziała, że głównym powodem, dla którego kobiety, które są tak samo kompetentne, wykształcone, pracowite i ambitne jak mężczyźni, wolniej budują swoją ścieżkę zawodową jest macierzyństwo. Dlatego należy promować rozwiązania pozwalające na lepsze godzenie pracy zawodowej z życiem rodzinnym zamiast wprowadzać kobiety na wysokie stanowiska poprzez dyrektywy. Za przykład podała Polskę, gdzie liczba kobiet na etatach kierowniczych w ostatnich latach znacznie wzrosła w sposób naturalny bez uciekania się do mechanicznych, sztucznych regulacji. Co więcej zgodnie z danymi Eurostatu Polska jest jednym z pięciu krajów członkowskich UE, gdzie luka płacowa jest najmniejsza.

Ernest URTASUN, w imieniu grupy Zielonych, za niezbędne uznał ustanowienie 40%-wego pułapu udziału kobiet w zarządach. Dodał, że taki model sprawdza się w praktyce np. w Norwegii. Skrytykował powoływanie się przez państwa członkowskie na zasadę pomocniczości argumentując, że równość płci jest celem ustanowionym

w traktatach, a różny stopień partycypacji kobiet w organach zarządzających spółkami w państwach członkowskich UE wyraźnie uzasadnia potrzebę harmonizacji. Zaproponował karanie przedsiębiorstw nieprzestrzegających 40%-wego pułapu poprzez m.in. niedopuszczanie ich do udziału w przetargach.

Margot PARKER, w imieniu grupy Europy Wolności i Demokracji Bezpośredniej, uznała projekt dyrektywy ws. kobiet w zarządach za obraźliwy wobec kobiet, dodając, że wymuszone parytety nie przekładają się na większe szanse awansu. Jej zdaniem parytety przynoszą skutek przeciwny do zamierzonego, a przedsiębiorstwa powinny mieć swobodę wyboru najbardziej odpowiedniego kandydata na stanowisko.

Stanisław ŻOŁTEK, w imieniu grupy Europy Narodów i Wolności, nazwał inicjatywę „feministycznym szaleństwem” usiłującym zmienić kobiety w mężczyzn, a mężczyzn w kobiety. Uznał ją za groźną dla przedsiębiorstw i dodał, że wiele propozycji legislacyjnych Komisji Europejskiej pozbawia obywateli wolności osobistej, przedsiębiorców wolności gospodarczej, a państwa ich niezależności. Zaapelował śladem Wlk. Brytanii o wyjście z Unii, której jego zdaniem nie da się zreformować, i stworzenie nowej Unii, zgodnej z marzeniami jej założycieli.

Dobromir SOŚNIERZ, niezależny, uznał za fałszywe założenie, że kobiety mają takie same predyspozycje i ochotę do zajmowania stanowisk kierowniczych. Uznał, że nie należy w tym względzie doszukiwać się patriarchalnych teorii spiskowych.

Czesław HOC, z grupy EKR, powiedział, że problem dotyka też główne instytucje Unii Europejskiej, bo Komisji Europejskiej do tej pory przewodniczyło 12 mężczyzn, i ani jedna kobieta. Z kolei w Parlamencie było 30 przewodniczących i tylko dwie przewodniczące. Tyle samo kobiet przewodniczyło Radzie Europejskiej, podczas gdy mężczyzn pełniących tę funkcję było aż 78. Dodał, że zgodnie z Konstytucją RP wszyscy są równi wobec prawa, a kobieta i mężczyzna mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym, czego należy przestrzegać.

Komisarz JOUROVÁ powiedziała, że Komisja nie będzie czekać na odblokowanie wniosku w Radzie, bo może inaczej wspierać różnorodność. Wspomniała o poparciu Karty Różnorodności międzynarodowych przedsiębiorstw rozpowszechniających pozytywną kulturę korporacyjną. Zwróciła uwagę, że dyrektywa jest potrzebna, bo aż 62% kobiet w UE ma wykształcenie wyższe, a tylko 22% członków zarządu jest kobietami, a jeszcze mniej bo 6% jest prezesami. Idąc dalej średnio tylko 20% procent

parlamentarzystów narodowych to kobiety, a są rządy które mają tylko jedną czy dwie kobiety ministrów. Z drugiej strony aż 40% stanowisk kierowniczych w Komisji Europejskiej pełnią kobiety. Komisarz chciała odpowiedzieć posłowi Żółtkowi, że czuje się kompetentna jako kobieta i nie musiała stać się mężczyzną, żeby zająć swoje stanowisko i brać udział w unijnym procesie decyzyjnym.

WALKA Z NADUŻYCIAMI FINANSOWYMI – OCHRONA INTERESÓW UE

W dniu 31 stycznia 2019 r. Parlament przyjął [sprawozdanie](#) roczne za 2017 r. ws. ochrony interesów finansowych Unii Europejskiej. W 2017 r. zgłoszono 15 213 przypadków nieprawidłowości i liczba ta była o 20,8% niższa niż w 2016 r., kiedy zanotowano 19 080 przypadków nieprawidłowości. Wartość nieprawidłowości spadła o 13% z 2,97 mld EUR w 2016 r. do 2,58 mld EUR w 2017 r.

Podczas debaty nad sprawozdaniem Günther OETTINGER, komisarz ds. budżetu i zasobów ludzkich, powiedział, że w 2018 r. intensywnie pracowano nad utworzeniem struktury Prokuratury Europejskiej pod kątem rozpoczęcia pracy w 2020 r., a obecnie trwa procedura mianowania Europejskiego Prokuratora Generalnego. Poinformował też o wniosku ws. zmiany rozporządzenia OLAF mającym zapewnić ścisłą współpracę między OLAF-em a Prokuraturą Europejską. Podziękował Parlamentowi za poparcie wniosków ws. warunkowości i możliwości ograniczenia lub zawieszenia środków budżetowych w razie nieprzestrzegania przez państwo członkowskie rządów prawa. W czasie debaty posłowie zwracali uwagę, że ponad połowa państw członkowskich nie przyjęła krajowych strategii zwalczania nadużyć finansowych i nie wszystkie państwa współpracują z OLAF-em.

Tomáš ZDECHOVSKÝ, z grupy EPL, powiedział, że o ile Polska współpracowała ws. zwalczania przemytu papierosów z Białorusi, to Francja w podobnej sprawie ws. przemytu papierosów z Algierii odmawia takiej współpracy z OLAF-em, chociaż 30% papierosów we Francji jest przemyconych z Algierii.

Inés Ayala SENDER, z grupy socjalistów, zwracała uwagę, że pozostaje wiele do zrobienia w walce z przemytem papierosów, na którym UE traci 10 mld euro rocznie i oszustwami VAT-owskimi.

Ryszard CZARNECKI, z grupy EKR, uznał że propozycja badania przez Komisję Europejską zaufania obywateli do administracji publicznej i demokratycznie

wybranych struktur państw członkowskich w ramach walki z korupcją idzie za daleko i narusza kompetencje państw członkowskich. Powiedział, że pod przykrywką zwalczania nadużyć finansowych wspiera się kontrowersyjny wniosek Komisji ws. powiązania budżetu Unii z praworządnością w państwach członkowskich. Dodał, że sama propozycja prokuratora europejskiego jest dla wielu państw kontrowersyjna.

SPRZECIW PARLAMENTU WOBEC CZTERECH GMO

Parlament Europejski ze względu na ochronę zdrowia publicznego i środowiska sprzeciwił się decyzjom Komisji zezwalającym na wprowadzenie do obrotu lub odnawiających zezwolenie na wprowadzenie do obrotu czterech odpornych na glifosat lub glufosynat organizmów zmodyfikowanych genetycznie, jak i produktów je zawierających. Chodzi o dwie odmiany kukurydzy i po jednej rzepaku i bawełny. Parlament uzasadnia decyzję m.in. brakami w ocenie ryzyka dla ludzi i zwierząt przeprowadzonej przez Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności, obawami dotyczącymi produkcji toksyny Bt oraz brakiem poparcia kwalifikowanej większości państw członkowskich. Komisja podjęła decyzję w oparciu o pozytywną decyzję Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności, ale we wszystkich przypadkach państwa członkowskie nie zdołały osiągnąć większości kwalifikowanej za lub przeciw zatwierdzeniu. [Sprzeciw](#) wobec kukurydzy MON 874Ø3-1 firmy Monsanto poparło 391 posłów za, 204 było przeciw, a 47 wstrzymało się. Odnowienie [zezwolenia](#) na rzepak Ms8, Rf3 i Ms8 × Rf3 został odrzucony 414 głosami, wobec 193 za udzieleniem i przy 36 wstrzymujących się. 465 posłów sprzeciwiło się [zatwierdzeniu](#) bawełny GHB614 × LLCotton25 × MON 15985 produkowanej przez Bayer Cropscience AG, 122, było za a 55 głosach wstrzymało się od głosu. [Sprzeciw](#) wobec posiadającej białko Bt kukurydzy Syngenta 5307 (SYN-Ø53Ø7-1), został przyjęty 385 głosami za, przy 55 głosach wstrzymujących się. Sprzeciw Parlamentu nie jest prawnie wiążący, a Komisja może podjąć decyzję z własnej inicjatywy.

SPRAWOZDANIE ROCZNE DOT. POLITYKI KONKURENCJI

Parlament przyjął 468 głosami za, przy 66 przeciw i 66 wstrzymujących się [sprawozdanie](#) dot. polityki konkurencji za 2018 r. Skupia się ono na ogólnych kwestiach egzekwowania prawa, środowisku, gospodarce cyfrowej, usługach finansowych i fuzjach. Parlament w sprawozdaniu wyraża zaniepokojenie wydaną przez Komisję zgodą na połączenie spółek Bayer i Monsanto i koncentracją w łańcuchu dostaw żywności, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii związanych z różnorodnością biologiczną i dochodami drobnych rolników. Odnosi się również do proponowanego połączenia przedsiębiorstw Siemens i Alstom, wzywając Komisję do „przeanalizowania potencjalnego szkodliwego wpływu proponowanego połączenia na konkurencyjność europejskiego rynku kolejowego i jego niekorzystny wpływ na użytkowników kolei”.

Adam SZEJNFELD, z grupy EPL, autor projektu opinii Komisji Handlu Zagranicznego, zwracał uwagę na nieuczciwą pozaeuropejską konkurencję w sektorze cyfrowym próbującą przejąć firmy europejskich. Mówił również o zachwianiu konkurencji w sektorze transportu spowodowanym nie tyle konkurencją między przedsiębiorstwami, ale interwencjami ze strony państw członkowskich ograniczających konkurencję. Innym problemem jest nadmierna biurokracja, osłabiająca małe i średnie przedsiębiorstwa z korzyścią dla dużych firm.

Stanisław OŻÓG, z grupy EKR, poparł sprawozdanie ze względu na zapisy dot. walki z unikaniem opodatkowania i praniem pieniędzy. Zwrócił jednak uwagę na podwójne standardy w kwestii krytykowania konkretnych państw, podkreślając, że w sprawach europejskich patologie podatkowych Luksemburg, Holandia i Irlandia wydają się mieć specjalny immunitet. Krytycznie odniósł się też do braku odniesienia w sprawdzaniu do konkurencyjności energetycznej i Nord Stream 2.

MANDATY KOMISJI DO NEGOCJACJI MIĘDZYINSTYTUCJONALNYCH

W dniu 30 stycznia 2019 r. Parlament potwierdził decyzje Komisji Rybołówstwa, Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumenta, Komisji Transportu, Komisji Spraw Prawnych oraz Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych do rozpoczęcia negocjacji międzyinstytucjonalnych ws. następujących sprawozdań na podstawie:

1. [wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego środki ochrony zasobów i jej egzekwowania mające zastosowanie na obszarze podlegającym regulacji Organizacji Rybołówstwa Północno-Zachodniego Atlantyku oraz uchylającego rozporządzenie Rady \(WE\) nr 2115/2005 i rozporządzenie Rady \(WE\) nr 1386/2007](#)
2. [wniosku zmieniającego dyrektywę Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r., dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 98/6/WE, dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2005/29/WE oraz dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE w odniesieniu do lepszego egzekwowania i unowocześnienia przepisów UE dotyczących ochrony konsumenta](#)
3. [wniosku dot. decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę Rady 96/53/WE w zakresie terminu wprowadzenia w życie specjalnych przepisów dotyczących maksymalnej długości kabin zapewniając im lepszą charakterystykę aerodynamiczną oraz efektywność energetyczną oraz wyższy poziom bezpieczeństwa](#)
4. [wniosku dot. rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie \(WE\) nr 469/2009 dotyczące dodatkowego świadectwa ochronnego dla produktów leczniczych](#)
5. [wniosku dot. rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie działań Unii po jej przystąpieniu do Aktu genewskiego Porozumienia lizbońskiego w sprawie nazw pochodzenia i oznaczeń geograficznych](#)
6. [wniosku dot. rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie utworzenia europejskiej sieci urzędników łącznikowych ds. imigracji \(wersja przekształcona\)](#)
7. [wniosku dot. rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady \(WE\) nr 539/2001 wymieniające państwa trzecie, których obywatele muszą posiadać wizy podczas przekraczania granic zewnętrznych, oraz te, których obywatele są zwolnieni z tego wymogu, w odniesieniu do wystąpienia Zjednoczonego Królestwa z Unii](#)

PRZYJĘTE TEKSTY

1. [Poprawki do Regulaminu](#)
2. [Unijny kodeks celny: włączenie gminy Campione d'Italia i włoskich wód jeziora Lugano do obszaru celnego Unii](#)
3. [Niektóre przepisy dotyczące płatności bezpośrednich i wsparcia rozwoju obszarów wiejskich w odniesieniu do lat 2019 i 2020](#)
4. [Przystąpienie Republiki Dominikańskiej do Konwencji haskiej z 1980 r. dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę](#)
5. [Przystąpienie Ekwadoru i Ukrainy do Konwencji haskiej z 1980 r. dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę](#)
6. [Przystąpienie Hondurasu do Konwencji haskiej z 1980 r. dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę](#)
7. [Przystąpienie Białorusi i Uzbekistanu do Konwencji haskiej z 1980 r. dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę](#)
8. [Stowarzyszenie krajów i terytoriów zamorskich z Unią Europejską, w tym stosunki między Unią Europejską, z jednej strony, a Grenlandią i Królestwem Danii, z drugiej strony \(„decyzja o stowarzyszeniu zamorskim”\)](#)
9. [Sprawozdanie roczne za rok 2017 w sprawie ochrony interesów finansowych Unii Europejskiej – walka z nadużyciami finansowymi](#)

10. [Wdrażanie i funkcjonowanie nazwy domeny najwyższego poziomu „.eu”](#)
11. [Harmonizacja dochodu narodowego brutto w cenach rynkowych \(rozporządzenie DNB](#)
12. [Genetycznie zmodyfikowany rzepak Ms8, Rf3 i Ms8](#)
13. [Genetycznie zmodyfikowana kukurydza 5307 \(SYN-Ø53Ø7-1\)](#)
14. [Genetycznie zmodyfikowana kukurydza MON 87403 \(MON-874Ø3-1\)](#)
15. [Genetycznie zmodyfikowana bawełna GHB614 × LLCotton25 × MON 15985](#)
16. [Sytuacja w Wenezueli](#)
17. [Sprawozdanie roczne dotyczące polityki konkurencji](#)

Oprac. W. Kuźma